

Kiedyś Cię Znajdę

Otsochodzi

Kiedyś Cię znajdę, znajdę Cię
W końcu znajdę, jestem coraz bliżej, wiem
Kiedyś Cię znaj-aj-aj

Kiedyś Cię znajdę
Ten hajs nie leżał na ziemi skarbie
Tarcho Terror, a 2020.works
Co chcesz? To ogarnę
Tyle w głowie mam myśli
Zmienimy na korzyści
Gdzie wszystkie co sobie wyśniesz
Przywiozę pakuj walizki (natychmiast)
Nie policzę nocy kiedy nie możemy zasnąć
Nie policzę nocy kiedy bałem się o własną skórę
Nieruchomości mamy na własność, ale to co między nami nie wiem czy odbuduję
Umowa na całe życie, ale czy nas niszczy czy nas buduje
Nie jestem w stanie przewidzieć kolejnych posunięć, wszystko zespułem

Kiedyś Cię znajdę, ale najpierw własne sprawy ogarnę
Wiem, że Kiedyś Cię znajdę
Ten hajs nie leżał na ziemi skarbie
Tyle rzeczy mnie boli
Słów używam jak naboii
Ty naprzeciwko mnie stoisz i chyba tonę powoli
Znajdę, ale najpierw własne sprawy ogarnę
Wiem, że Kiedyś Cię znajdę
Ten hajs nie leżał na ziemi skarbie
Tyle rzeczy mnie boli
Słów używam jak naboii
Ty naprzeciwko mnie stoisz i chyba tonę powoli

Wszystko, dziś przejabie to wszystko, co w kielni mam
Bo szybko odrobuję, to co w noc wydamy na drogie rzeczy
Które tak naprawdę nieznaczą wiele
Te szmaty na mnie też nieznaczą wiele
Ludzie z branży nieznaczą wiele
Czemu dzwonisz tylko jak masz interes
Nie czuje już
Daleko
W domu nie mamy obrazów
Mam same platyny za pare albumów
Między nami tyle umów, których mówisz, że nigdy nie zrozumie
Nie jestem w stanie przewidzieć kolejnych posunięć, wszystko zespułem

Kiedyś Cię znajdę, ale najpierw własne sprawy ogarnę
Wiem, że Kiedyś Cię znajdę
Ten hajs nie leżał na ziemi skarbie
Tyle rzeczy mnie boli
Słów używam jak naboii
Ty naprzeciwko mnie stoisz i chyba tonę powoli
Znajdę, ale najpierw własne sprawy ogarnę
Wiem, że Kiedyś Cię znajdę
Ten hajs nie leżał na ziemi skarbie
Tyle rzeczy mnie boli
Słów używam jak naboii
Ty naprzeciwko mnie stoisz i chyba tonę powoli